



Damian Wąsik

Odruchy bezwarunkowe (refleksyjne) a zdarzenia drogowe – wybrane zagadnienia

Streszczenie

W artykule zaprezentowano zagadnienia odruchu bezwarunkowego na przykładzie zdarzeń drogowych, w tym kolizji i wypadków drogowych. Przedstawiono najważniejsze kwestie związane z zasadami odpowiedzialności karnej w prawie polskim, w tym koncepcją czynu oraz przybliżono prawne i psychologiczne aspekty odruchów bezwarunkowych i warunkowych, a także przywołano przykłady spraw karnych, w których wątek odruchu bezwarunkowego był analizowany w odniesieniu do odpowiedzialności sprawców przestępstw drogowych. Rozważania zostały uzupełnione omówieniem wybranych spraw cywilnych.

Słowa kluczowe

Odruch bezwarunkowy, zdarzenie drogowe, bezpieczeństwo w ruchu drogowym, czyn w prawie karnym.

Otrzymano 25 lutego 2021 r., zatwierdzono do druku 15 marca 2021 r.

* * *

1. Wprowadzenie

O bowiązek zachowania „szczególnej ostrożności” w podstawowej postaci został zdefiniowany w art. 2 pkt 22 ustawy *Prawo o ruchu drogowym*, w myśl którego „szczególną ostrożność” stanowi ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Niemniej jednak w ruchu drogowym dochodzi do zdarzeń, w których nawet zachowanie szczególnej ostrożności i szybka reakcja kierującego nie zawsze gwarantują zapewnienie bezpiecznych warunków jazdy. Zdarzają się bowiem sytuacje zaskakujące i nieoczekiwane, w których czynności kierującego są mimowolne i wymuszone przez obiektywne czynniki psychofizyczne.

Celem niniejszej publikacji jest prezentacja zagadnienia odruchu bezwarunkowego na przykładzie zdarzeń drogowych, w szczególności kolizji i wypadków drogowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ruch drogowy jest tą materią, w której odruchy refleksyjne mogą nieść ze sobą szczególne ryzyko powstania sytuacji niebezpiecznych. W opracowaniu przedstawiono najważniejsze kwestie związane z zasadami odpowiedzialności karnej w prawie polskim, w tym koncepcją czynu, przybliżono prawne i psychologiczne aspekty odruchów bezwarunkowych i warunkowych, a także przywołano przykłady spraw karnych, w których wątek odruchu bezwarunkowego był analizowany w odniesieniu do odpowiedzialności sprawców przestępstw drogowych. Omawiana materia została uzupełniona przykładami wybranych spraw cywilnych o odszkodowania i zadośćuczynienie z tytułu doznanych w wyniku zdarzeń drogowych urazów fizycznych i strat materialnych, w których to postępowaniach podejrzenie wystąpienia u pozwanych odruchów refleksyjnych również się pojawiało.

2. Konstrukcja czynu w polskim prawie karnym – wybór zagadnień

Zgodnie z art. 1 § 1–3 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Nie popełnia natomiast przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu.

Przepis art. 1 k.k. jest przepisem ogólnym i ma charakter normy gwarancyjnej. Przejawia się w tym, że ustawa karna uzależnia odpowiedzialność karą sprawcy od popełnienia czynu zabronionego. Czynem może być natomiast tylko uzewnętrznione zachowanie człowieka. Nie jest po temu wystarczająca np. sama bierna obecność przy dokonaniu przestępstwa przez inną osobę. Z obecności tej, póki nie polega na pełnieniu roli niezbędnej czy użytecznej dla dokonania przestępstwa przez inną osobę, nie można czynić zarzutu zachowania nagannego, bo brak w tym traktowania działania sprawcy jak własnego¹.

W każdym postępowaniu karnym podstawowym warunkiem wydania skazującego orzeczenia jest udowodnienie, iż konkretne zachowanie wyczerpuje znamiona przestępstwa stypizowanego w danym przepisie ustawy karnej. Zasada *nul-lum crimen sine lege*, chroniąca jednostkę przed arbitralnym posługiwaniem się represją karą przez organy państwa nakłada – przede wszystkim na sądy – bezwzględny obowiązek badania, czy będący przedmiotem rozpoznania czyn był w czasie jego popełnienia czynem zabronionym przez ustawę². Z kolei zgodnie

¹ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. akt II AKa 163/11, LEX nr 1147591; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., sygn. akt V KKN 377/99, LEX nr 52942.

² Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt V KKN 511/99, LEX nr 50937; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., sygn. akt V KK 01/07, LEX nr 346785;

z zasadą *nullum crimen sine lege certa*, podstawą odpowiedzialności karnej może być tylko zgodność czynu ze znamionami typu czynu zabronionego³.

Dla uznania jakiegoś czynu za przestępstwo konieczne jest wykazanie, że narusza on wartości społeczne, ale w stopniu wyższym niż znikomy (*nullum crimen sine periculo sociali*). Dopiero wówczas możliwe będzie zastosowanie wobec sprawcy takiego czynu określonej sankcji karnej⁴. Co więcej niecałość zachowania człowieka w określonym czasie i przestrzeni oceniana jest jako „czyn zabroniony”, a tylko fragmenty tego zachowania wyodrębnione znamionami czynności sprawczej. To z kolei pozwala na wnioskowanie co do tożsamości bądź wielości czynów zabronionych⁵.

Kodeks karny nie zawiera definicji czynu. Jest to pojęcie z zakresu teorii i filozofii prawa karnego, a jego definicja jest odmienna w licznych koncepcjach teoretycznych. Mimo to, wszystkie istotne dla doktryny prawa karnego koncepcje czynu jako podstawy odpowiedzialności, czy to koncepcja naturalistyczno-kauzalna, czy finalistyczna, monistyczna, czy socjologiczna⁶ sprowadzają definicję czynu do następującego stwierdzenia. Czynem jest ruch (lub zespół ruchów), a więc zachowanie się człowieka motywowane dążnością do realizacji wyobrażonego celu, nad którą to dążnością człowiek jest zdolny zapanować⁷. Innymi słowy, o czynie w rozumieniu prawa karnego można mówić dopiero wtedy, gdy zachowanie się człowieka jest „wytworem jego woli”⁸. Z perspektywy tematyki niniejszej publikacji istotna jest teza, zgodnie z którą zasadniczym rdzeniem (istotą) znaczeniowym czynu pozostaje więc zachodząca między przeżyciami psychicznymi człowieka, a jego postępowaniem⁹. Czynem może być tylko zachowanie się człowieka, będące „wytworem jego woli”, determinowane w pełni kontrolowanym dążeniem

postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 lipca 2009 r., sygn. akt II AKz 296/09, LEX nr 530762. W tym miejscu zasadnym jest przytoczenie tezy, w myśl której dopuszczalne, a niekiedy nawet konieczne jest doprecyzowanie znamion ustawowych niektórych czynów zabronionych w aktach rangi podstawowej, to jest w rozporządzeniach. Takie działanie ustawodawcy nie narusza zasady *nullum crimen sine lege* zawartej w art. 1 § 1 k.k.

³ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt II KK 226/17, LEX nr 2434429.

⁴ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. akt II KK 441/17, LEX nr 2447340; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2006 r., sygn. akt II KK 242/05, LEX nr 193048; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 marca 2012 r., sygn. akt II AKa 54/12, POSAG 2012, nr 3, s. 146–164; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 r., sygn. akt WK 18/03, LEX nr OSNwSK 2003, nr 1, poz. 2054; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2009 r., sygn. akt WA 1/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 343.

⁵ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., sygn. akt III KK 145/11, OSNKW 2012, nr 2, poz. 13.

⁶ Zob. K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997, str. 110–115.

⁷ A. Zoll, *Komentarz do k.k. Część ogólna*, Warszawa 1994, str. 11.

⁸ W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego*, t. I, str. 48–50.

⁹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2003 r., sygn. akt IV KKN 318/01, LEX nr 84460; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2001 r., sygn. akt IV KKN 189/00, LEX nr 51087.

do określonego celu¹⁰. Zachowania (ruchy), wykonywane wyłącznie pod wpływem siły zewnętrznej – przymusu fizycznego – czynem nie są, o ile sprawca siłą tej nie mógł się oprzeć (*vis absoluta*)¹¹. Innymi słowy przymus fizyczny odbiera ruchom człowieka charakter czynu, gdyż powoduje, że człowiek, na skutek sił zewnętrznych, jest pozbawiony wolnego wyboru postępowania. To, co się stanie pod wpływem przymusu fizycznego, któremu nie można było się oprzeć nie jest przestępstwem, gdyż stało się bez, a nawet wbrew woli człowieka¹². Jedynie na marginesie zaznaczyć trzeba, że w pewnych przypadkach przemoc może być realizowana w postaci „czystego” zaniechania (tj. zaniechania nie poprzedzonego działaniem, polegającym na zastosowaniu przemocy), w szczególności, gdy uwzględni się, iż realizacja taka przybrać może nie tylko formę „przymusu absolutnego”, ale i formę „przymusu kompulsywnego” (*vis compulsiva*)¹³.

Konkludując tę część wyводу brak czynu, mimo zewnętrznych ruchów, zachodzi wtedy gdy:

- 1) ruchy te nie były wykonywane wyłącznie pod wpływem siły zewnętrznej, której sprawca nie mógł się oprzeć – tzw. przymus fizyczny (*vis absoluta*);
- 2) ruchy te nie były wykonywane w stanie fizjologicznej niemożności działania (np. utrata przytomności, paraliż);
- 3) ruchy te wykonywane były w stanie wyłączonej świadomości;
- 4) były to odruchy bezwarunkowe (refleksyjne)¹⁴.

¹⁰ Por. W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, Tom I, Kraków 1933, s. 48–50.

¹¹ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 1999 r., sygn. akt II AKA 154/99, OSA 2000, nr 7–8, poz. 50.

¹² Zob. W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, str. 108–107. Jako przykład braku czynu ze względu na zaistnienie przymusu fizycznego wskazuje się m.in. rozbicie szyby przez osobę pchniętą w jej kierunku, potrącenie stojącego samochodu przez inny, na który z kolei najechał następny, czy też brak reakcji wartownika, który został skrepowany, na włamanie.

¹³ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1933 r., sygn. akt I K 816/33, OSN(K) 1934, nr 4, poz. 63; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1934 r., sygn. akt I K 204/34, OSN(K) 1934, nr 11, poz. 238; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1935 r., sygn. akt I K 368/35, OSN(K) 1936, nr 2, poz. 58; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1936 r., sygn. akt II K 2237/35, OSN(K) 1936, nr 9, poz. 335; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1936 r., sygn. akt III K 1581/36, OSN(K) 1937, nr 7, poz. 183; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1965 r., sygn. akt VI KZP 36/35, OSNKW 1965, nr 11, poz. 128; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994 r., sygn. akt II KRN 159/94, OSNKW 1994, nr 9–10, poz. 61; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt II AKA 201/15, LEX nr 1857356; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 sierpnia 2017 r., sygn. akt II AKA 155/17, LEX nr 2402335; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt II AKA 294/16, LEX nr 2341089; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 marca 2013 r., sygn. akt II AKA 23/13, LEX nr 1321947.

¹⁴ Zob. M. Cieślak, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1990, str. 166–167. O aktualności cytowanego stanowiska przekonują również nowsze publikacje, w których zauważa się, że czyny człowieka należy uznać aktywne (działanie) lub pasywne (zaniechanie) zachowania sterowane w sposób świadomy ludzką wolą. Dlatego też z tego zbioru należy wyłączyć zachowania pod przymusem bezwzględny (*vis absoluta*), odruchy bezwarunkowe, np. pod wpływem bólu, porażenia prądem oraz

3. Istota i przyczyny odruchów warunkowych i bezwarunkowych (refleksyjnych)

W piśmiennictwie zauważa się, że zachowania odruchowe bezwarunkowe przebiegają automatycznie i człowiek nie jest w stanie nimi pokierować. Odruch (*reflexus*) jest bowiem reakcją ustroju na bodźce zachodzące przy udziale układu nerwowego, która odbywa się według ściśle określonych w neurofizjologii praw poprzez ośrodkowy układ nerwowy. Odruch bezwarunkowy zaś jest genetycznie zakodowaną reakcją na bodziec nieobojętny biologicznie, zachodzącą szybko, poza świadomością. Informacja z receptora dociera do ośrodkowego układu nerwowego, który automatycznie wyzwala sygnał biegnący do efektor (zazwyczaj mięśnia). Odruchy bezwarunkowe są wrodzone i odznaczają się tym, że ich łuk odruchowy jest automatycznie gotowy i czynnościowo sprawny w chwili urodzenia. Jest to prosty i niezamierzony ruch mięśniowy lub czynność gruczołu wywołana specyficznym bodźcem wyzwalamym, np. akomodacja oka, odruch ze ścięgna Achillesa, odruch żreniczny i kolanowy. Reakcja odruchowa przebiega bez uświadomienia – nerwy pobudzają mięśnie (odruch) przed powiadomieniem mózgu, funkcjonują bez udziału kory mózgu. Jako przykład odruchu bezwarunkowego wskazuje się spowodowanie przez kierowcę wypadku drogowego na skutek użądlenia go przez osę¹⁵. Odruch bezwarunkowy jest zatem reakcją wrodzoną, automatyczną, która przebiega bez udziału świadomości, a nerwy wywołują odruch (pobudzają mięśnie) przed powiadomieniem mózgu. Na takie zachowanie człowiek nie ma wpływu, więc na gruncie teorii finalnej nie może ono stanowić czynu. U dorosłego człowieka występuje niewiele odruchów, np. odruch krztuśny, odruch przedsiolkowo-oczny, odruch rzepekowy, skrzyżowanego wyprostu, czy odruch wymiotny. Większość z nich nie może prowadzić do sytuacji kryminogennej. Nie mają więc w istocie znaczenia z punktu widzenia prawa karnego¹⁶.

Odruchy warunkowe, zwane też ruchami zautomatyzowanymi, powstają w wyniku wielokrotnego ich wykonywania, np. powtarzania przez daną osobę na

przyrodki fizjologicznej lub psychicznej niemożności podjęcia lub realizacji decyzji woli, np. malingna, stan paraliżu, stan hipnozy. Natomiast działanie pod wpływem przymusu względnego (psychicznego) nie wyłącza możliwości podjęcia decyzji woli, np. zachowanie pod wpływem groźby lub tortur. Zob. W. Filipkowski, E. M. Guzik-Makaruk, [w:] E. W. Pływaczewski, S. Redo, E. M. Guzik-Makaruk, K. Laskowska, W. Filipkowski, E. Glińska, E. Jurgielewicz-Delegacz, M. Perowska, *Kryminologia. Stan i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2019/el. LEX 2021.

¹⁵ Zob. R. A. Stefański, *Rozdział 3. Materialne negatywne warunki dopuszczalności procesu. Brak dostatecznych podstaw faktycznych do ścigania. 3.1 Niepełnienie czynu. 3.1.3 Zachowanie niebędące czynem*, [w:] P. Hofmański, M. Jeż-Ludwichowska, A. Lach (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom IV. Dopuszczalność procesu*, Warszawa 2015/el. LEX 2021, wraz z powołaną tam literaturą; L. Korzeniowski, S. Pużyński (red.), *Encyklopedyczny słownik psychiatrii*, Warszawa 1986, s. 342 i nast.; T. Roźniatowski (red.), *Mala encyklopedia medycyny*, Tom II, Warszawa 1989, s. 815–816.

¹⁶ Zob. M. Budyn-Kulik, *Umyślność w prawie karnym i psychologii*, Warszawa 2015/el. LEX 2021 i cyt. tam literatura, m.in. W. Szewczuk, *Psychologia*, Warszawa 1990, s. 118–119; G. Makiełło-Jarża, [w:] M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiełło-Jarża, *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1992, s. 79–81.

dużej przestrzeni czasowej analogicznych czynności. Obejmują one odruchy i czynności wyuczone lub nawykowe. Jako przykład ruchów zautomatyzowanych często wskazuje się zachowanie kierowcy angielskiego prowadzącego pojazd w ruchu prawostronnym, przyzwyczajonego do ruchu lewostronnego, który pod wpływem nagłej sytuacji wyprzedza pojazd z prawej strony i powoduje wypadek drogowy. Przyjmuje się, że czyn zostaje popełniony, gdyż nie dochodzi do zupełnego zautomatyzowania czynności, a potrzeby współczesnej cywilizacji nie pozwalają na automatyczne zachowanie się człowieka. Prezentuje się też zdanie odmienne, że jeśli w konkretnej sytuacji wymagane było panowanie nad ruchami i sprawca mógł to uczynić, przyjmuje się, że zachowanie jest czynem, natomiast jeżeli nie miał możliwości odautomatyzowania ruchów – czyn jest wyłączony¹⁷. W przypadku odruchu warunkowego prawo karne zwykło przyjmować istnienie czynu. Pod pojęciem odruchu warunkowego w psychologii rozumie się reakcję powstającą podczas życia osobnika na bazie odruchu bezwarunkowego. Występuje ona dopiero po analizie danego bodźca przez ośrodek kojarzenia w mózgowiu, głównie w pniu mózgu. Jak wcześniej zauważono, odruchy warunkowe tworzą się w wyniku powtarzalności pewnych sytuacji. Integracyjną funkcję pełni mózgowie. Zachowania będące odruchem warunkowym (klasycznym) rzadko będą pojawiać się w polu zainteresowania prawa karnego, z wyjątkiem tzw. odruchu warunkowego instrumentalnego. Istotą odruchu warunkowego jest, podobnie jak w przypadku odruchu bezwarunkowego, istnienie ścisłego powiązania między bodźcem i reakcją. Różni je to, że odruchy bezwarunkowe oparte są na łuku odruchowym uformowanym w układzie nerwowym danego człowieka od urodzenia (wrodzonym) i mają charakter stały, odruch warunkowy zaś bazuje na nowych połączeniach, zwykle o charakterze czasowym. Kluczowe jest tutaj słowo „odruch”, które opisuje istotę takiego zachowania, a nie słowo „warunkowy”, które wskazuje jedynie na mechanizm jego powstania. Nie zawsze można przypisać sprawcy świadomość realizacji znamion czynu zabronionego w takiej sytuacji. Wątpliwości budzić może np. zachowanie przez sprawcę w pełni zdolności pokierowania własnym postępowaniem, a nawet rozpoznania znaczenia czynu. Jeżeli w ogóle można mówić o zamiarze w przypadku odruchu warunkowego, może to być tylko zamiar nagły, bezpośredni. Sprawca nie ma tu bowiem czasu ani na zastanowienie się nad czynem (reakcja

¹⁷ R. A. Stefański, *Rozdział 3. Materialne negatywne warunki dopuszczalności procesu. Brak dostatecznych podstaw faktycznych do ścigania. 3.1 Niepopełnienie czynu. 3.1.3 Zachowanie niebędące czynem*, el. LEX 2021, a także cytowana tam literatura, m.in. A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 48 i nast.; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 18; A. Zębik, [w:] J. Waszczyński (red.), *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, Łódź 1992, s. 137; K. Indeckci, A. Liszewska, *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, karze i środkach karnych*, Warszawa 2002, s. 112; P. Konieczniak, *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Kraków 2002, s. 186–187; M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Prawo karne materialne Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 169.

następuje bezpośrednio po zadziałaniu bodźca), ani na przewidywanie możliwości popełnienia czynu zabronionego i godzenie się¹⁸.

4. Odruchy bezwarunkowe (refleksyjne) w przebiegu zdarzenia drogowego – wybrane przykłady spraw karnych

Okoliczność wykonania przez sprawcę odruchu bezwarunkowego (refleksyjnego) bywa dość często podnoszona w toku ustalania przebiegu kolizji czy wypadku drogowego. Znamienne, że jest ona oceniana różnie, gdyż nie wszystkie zachowania sprawców i uczestników zdarzeń drogowych wpisują się w klasyczne rozumienie odruchu bezwarunkowego (refleksyjnego). Zagadnienie to zostanie wyjaśnione na niżej przywołanych przykładach spraw karnych i spraw o wykroczenia, w których analizowane były wątki wykonywania odruchów bezwarunkowych.

4.1. Przykład 1 – obrócenie głowy w sytuacji zagrożenia

W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w P. (sygn. akt II K 110/16) oskarżonego X skazano za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., polegającego nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. podczas wykonywania manewru skrętu w lewo z pasa ruchu wyznaczonego do jazdy na wprost i w prawo, zjechał drogę poruszającej się w tym samym kierunku środkowym pasem ruchu służącym do skrętu w lewo kierującej pojazdem marki M. pokrzywdzonej Y, doprowadzając do zderzenia, czym nieumyślnie spowodował u niej obrażenia ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres dłuższy niż siedem dni. W stanie faktycznym sprawy Y kierowała autobusem miejskim marki M. Pokrzywdzona Y zamierzała wykonać manewr skrętu w lewo, podczas gdy znajdujący się w niewielkiej odległości od niej oskarżony X zatrzymał samochód i włączył światła awaryjne. Samochody osobowe, które znajdowały się za pojazdem prowadzonym przez X, a przed autobusem, zaczęły omijać X jego lewą stronę, przekraczając podwójną linię ciągłą, jaka jest tam wymalowana (dalej znajdowało się przejście dla pieszych). Y zatrzymała autobus za pojazdem X i zaczęła na niego „trąbić”, bo pojazd ten stał długo na jezdni na włączonych światłach awaryjnych. Widoczne było, iż nie ma on żadnej awarii, tylko szuka miejsca parkingowego, tamując przez to ruch. Wówczas kierujący pojazdem X wyłączył światła awaryjne i ruszył wolno do przodu. Za przejściem dla pieszych znajdowało się rozwidlenie na dwa pasy ruchu, prawy dla jadących na wprost i w prawo oraz lewy dla lewoskrętu. Y zjechała w tym momencie na pas ruchu dla lewoskrętu i kontynuowała jazdę z prędkością

¹⁸ M. Budyn-Kulik, *Umyślność w prawie karnym...*, el. LEX 2021 i cyt. tam literatura, m.in. W. Szewczuk, *Psychologia*, s. 119–124; A. M. Colman, *Słownik psychologii*, Warszawa 2009, s. 828–829.

nie większą niż 20–30 km/h. Wówczas zobaczyła, jak z prawej strony zajeżdża jej drogę X, użyła ostrzegawczo sygnału dźwiękowego, gwałtownie zahamowała i w tym momencie usłyszała huk zderzenia. Doszło do uderzenia prawym narożnikiem autobusu w lewą stronę pojazdu prowadzonego przez X, na wysokości słupka za drzwiami kierowcy. Powołany w sprawie biegły – lekarz specjalista z zakresu chirurgii i neurochirurgii, w toku procesu tłumaczył, dlaczego skręcenie kręgosłupa szyjnego – stwierdzone u Y po wypadku – jest skutkiem tegoż wypadku, a nie jej ewentualnych wcześniejszych schorzeń. Przedstawiając mechanizm powstania u Y obrażeń, biegły zaznaczał, że tuż przed zderzeniem Y skrzyła głowę w prawo (co było jak najbardziej logicznym zachowaniem, biorąc pod uwagę, że ostrzegła oskarżonego X sygnałem dźwiękowym, czyli w ostatniej chwili musiała go zobaczyć, a z kolei z uwagi na budowę autobusu, żeby go zobaczyć, musiała mocno obrócić głowę w prawo, aby dostrzec cokolwiek w prawym narożniku). Natomiast ruch zginania kręgosłupa szyjnego w którąkolwiek stronę jest znacznie bardziej niebezpieczny, niż zginanie głowy na wprost, bo głowa ustawiona w bok nie daje się zginać. To z kolei zdeterminowało skutki urazu, które wystąpiły. Dla zobrazowania biegły podał logiczny przykład, że w tym samym wypadku innych obrażeń dozna kierujący z głową skierowaną na wprost, niż pasażer zapatrzony w bok. W ocenie Sądu biegły zaopiniował też logicznie, że ruch głową (w tym wypadku w prawo) to reakcja na zagrożenie, a nie chęć rozejrzenia się, bo w chwili wystąpienia stanu zagrożenia człowiek reaguje odruchowo, jest to odruch bezwarunkowy, niekontrolowany.

4.2. Przykład 2– reakcja obronna na ruch zwierząt

Innym przykładem sprawy, w której rozpatrywano kwestię ewentualnego wykonywania odruchu refleksyjnego, było postępowanie prowadzone przez Sąd Rejonowy w K. (sygn. akt II K 613/19) o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k., w którym X przedstawiono zarzut umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodowanie nieumyślnego wypadku drogowego w ten sposób, że X znajdując się w stanie po użyciu alkoholu kierował samochodem marki D., którym jadąc prostym odcinkiem jezdni nie zachował szczególnej ostrożności i nie upewnił się, czy pojazd jadący za nim rozpoczął manewr wyprzedzania, nie ustąpił mu pierwszeństwa i wykonał niesygnalizowany skręt zjeżdżając częściowo na lewy pas ruchu, czym doprowadził do bocznego uderzenia w wyprzedzający go samochód marki F., kierowany przez Y, wynikiem czego samochód ten zjechał na lewe pobocze uderzając lewą stroną o przydrożne drzewa, co skutkowało doznaniem przez Y obrażeń ciała w postaci złamania podgłowego IV i V kości śródstopia lewego z przemieszeniem, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, które to obrażenia powodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni. Powołany w sprawie biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w wydanej opinii wskazał, iż na podstawie przeprowadzonych obliczeń drogi niezbędnej

do zatrzymania samochodu kierujący X nie miał możliwości zatrzymania prowadzonego pojazdu przed zwierzętami wkraczającymi na jezdnię (a tylko taki manewr gwarantował uniknięcie kontaktu samochodu X z kotami) i dlatego najprawdopodobniej uczestnik ten zdecydował się na podjęcie próby omijania zwierząt. Typowym i „bezwartkowym” odruchem obronnym kierujących na pojawiające się zagrożenia na drodze, jest próba zmiany kierunku jazdy (odjechania) w przeciwnym kierunku do pojawiającego się niebezpieczeństwa. Naturalnym odruchem obronnym kierującego samochodem X w działaniach obronnych na pojawienie się zwierząt na jezdni z prawej strony była więc próba ich ominięcia poprzez wykonanie skrętu w lewo. Biegły dodał, iż ewentualne zaniechanie manewrów obronnych przez kierującego samochodem X i podjęcie jako pierwszych działań polegających na upewnieniu się czy prowadzony przez niego pojazd nie jest wyprzedzany, wymagałoby posiadania ponadprzeciętnych, „wyćwiczonych” w podobnych sytuacjach drogowych umiejętności. Biegły wskazał też, iż bezpośrednią przyczyną zmiany kierunku jazdy samochodu X, skutkującej zderzeniem z wyprzedzającym go samochodem Y, było wbiegnięcie zwierząt z prawego pobocza na prawy pas ruchu, wskutek czego oskarżony podjął uzasadnione i typowe dla takich sytuacji drogowych (niezamierzone wcześniej) działania obronne mające na celu uniknięcie zderzenia pojazdu z przeszkodami pojawiającymi się na jezdni. Oskarżony podjął działania obronne w postaci zmiany kierunku jazdy w lewo celem uniknięcia kontaktu pojazdu z przeszkodami (zwierzętami), które wtargnęły z prawej strony na jezdnię. W ocenie biegłego działania takie były naturalnymi i jednymi z podstawowych, typowych działań obronnych kierujących pojazdami w tego typu sytuacjach i trudno byłoby je uznać za nieuzasadnione lub nietypowe. Uznając ww. opinię biegłego za pełną, jasną i przekonującą, Sąd finalnie uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu. Co ciekawe, powyższy wyrok został uchylony przez Sąd Okręgowy w O. (sygn. akt VII Ka 727/20), a w stosunku do oskarżonego X postępowanie warunkowo umorzono. Wedle konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego w trakcie manewru wyprzedzania zjechał on całkowicie na przeciwny pas ruchu i w trakcie tego manewru został zepchnięty przez samochód wyprzedzany, co spowodowało dalszy ciąg zdarzeń, skutkujących obrażeniami ciała kwalifikującymi czyn jako wypadek w komunikacji. Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że manewr podejmowany przez oskarżonego X był manewrem omijania, a więc musiał się łączyć ze zmianą kierunku jazdy w lewo. W ocenie Sądu II instancji zarówno w wyjaśnieniach oskarżonego X, jak i świadka – pasażera kierowanego przez niego pojazdu – wyczuć można było wyraźne ukierunkowanie na umniejszenie wadliwie okoliczności istotnych dla określenia przyczyn wypadku. Sąd odwoławczy przyznał rację pokrzywdzonemu, że oskarżony po wypadku starał się zrzucić odpowiedzialność nie na przebiegające przez drogę „małe zwierzęta” i manewr podjęty w następstwie owego „wtargnięcia” przez kierowcę X, jak również na po-

krzywdzonego X, który miał wykonać niezrozumiały manewr, skutkujący wypadkiem. Zdziwienie Sądu było tym większe, że relacjonując to zdarzenie oskarżony nie był w stanie ocenić, jaka była przyczyna zdarzenia. Sąd odwoławczy nie przyjął za wiarygodną subiektywną ocenę świadka – pasażera pojazdu prowadzonego przez X, że „jego zdaniem nie przekroczył on osi jezdni próbując ominąć te koty”. Tym samym koncepcja odruchu bezwarunkowego została skutecznie obalona.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że w przypadku nagłego pojawienia się zwierząt na jezdni z prawej strony właściwym odruchem warunkowym jest podjęcie próby ominięcia przeszkody z lewej strony. Nie są interpretowane jako odruchy refleksyjne działania polegające na wykonaniu skrętu toru jazdy pojazdu w stronę, z której pojawiły się zwierzęta. Takie okoliczności budzą wątpliwości biegłych i sądów, czego dobitnym przykładem jest np. postępowanie o sygn. akt IV K 97/18 prowadzone przed Sądem Okręgowym w Ł.

4.3. Przykład 3 – działanie we śnie nietrzeźwego pasażera

Kolejnym postępowaniem obrazującym podejście procesowe do problemu odruchu refleksyjnego jest sprawa rozpatrywana kolejno przez Sąd Rejonowy w P. (sygn. akt VIII K 606/14) oraz Sąd Okręgowy w P. (sygn. akt IV K 161/15), w której X zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., polegającego na kierowaniu w ruchu lądowym, pozostając w stanie nietrzeźwości, pojazdem marki L. Badanie X na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało kolejno: I badanie przeprowadzone o godz 8:40 – 0,97 mg/l, II badanie przeprowadzone o godz. 8:56 – 0,81 mg/l. W stanie faktycznym sprawy świadkowie zdarzenia zaobserwowali, jak o samochód L. z uruchomionym silnikiem zjechał z miejsca parkingowego i zatrzymał się częściowo na jezdni, podczas gdy na miejscu pasażera spał oskarżony X. Jak zauważał Sąd II instancji, warunkowo umarzając postępowanie wobec X, zgodnie z ustalonym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, czynami w rozumieniu prawa karnego nie są ruchy refleksyjne (np. odruchy bezwarunkowe, odruchy wywołane stanami patologicznymi), nad którymi sprawca nie mógł zapanować. Do tej samej kategorii „ruchów refleksyjnych” zaliczyć można zachowania podejmowane we śnie, nad którymi podmiot nie sprawuje kontroli swoją wolą (których nie steruje psychicznie). Przekładając powyższe rozważania na realia przedmiotowej sprawy, w pierwszej kolejności poszukiwano odpowiedzi na pytanie, czy zachowanie podlegające ocenie jest w ogóle czynem w rozumieniu prawa karnego. Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że zachowanie polegające na przemieszczeniu pojazdu przez oskarżonego w wyniku przypadkowego uruchomienia skrzyni biegów o godzinie 7:30 nie stanowiło czynu, ponieważ oskarżony nie miał wówczas możliwości psychicznego sterowania swoim działaniem. Co istotne nie miał zamiaru prowadzenia swojego samochodu. W tym miejscu wskazywano na koncepcję zachowania na przedpolu czynu zabronionego, zgodnie z którą może być czynem zdolnym do karnoprawnego wartościowania

samo doprowadzenie do sytuacji, w której wykonanie obowiązku stawało się nie-
możliwe. Zawinienie obejmowałoby wówczas nie samo zachowanie polegające na
nieświadomym uruchomieniu pojazdu, ale decyzję o wejściu do pojazdu pod wpły-
wem alkoholu, nawet bez zamiaru poruszania nim. Przyjęcie takiej koncepcji
w omawianej sprawie nie było jednak możliwe, a to dlatego, że art. 178a § 1 k.k.
statuuje odpowiedzialność za przestępstwo umyślne. Gdyby więc cofając odpowie-
dzialność karną na przedpole czynu, chcieć postawić oskarżonemu zarzut narusze-
nia normy sankcjonowanej poprzez wejście do pojazdu w stanie upojenia alkoholo-
wego, w istocie przypisanoby mu zachowanie nieumyślne (wynikające z niedbal-
stwa, niezastosowania się do reguł ostrożności). Tym samym doszłoby w tej sytu-
acji do nieuprawnionego rozszerzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego za
przestępstwo nieumyślne, podczas gdy czyn z art. 178a § 1 k.k. musi być objęty
którąś z form umyślności. Zachowanie oskarżonego X, w tej części, nie realizowało
znamienia czasownikowego „prowadzi” i nie było w ogóle czynem w rozumieniu
prawa karnego. Zachowanie oskarżonego nie było objęte zamiarem bezpośrednim,
skoro odbywało się poza jego świadomością. Jednocześnie Sąd II instancji zauwa-
żał, że dalszy fragment zachowania oskarżonego, obejmujący przemieszczenie po-
jazdu o godzinie 7:30 realizował znamiona z art. 178a § 1 k.k., ponieważ nie tylko
był przezeń sterowany psychicznie (był czynem w rozumieniu prawa karnego), ale
także był objęty zamiarem bezpośrednim. Oskarżony bowiem musiał wiedzieć, że
znajduje się w stanie nietrzeźwości oraz musiał zdawać sobie sprawę i chcieć pro-
wadzić pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, przynajmniej w zakresie prawidłowo-
wego ustawienia go na miejscu parkingowym. Oskarżony X ten manewr wykonał
w sposób świadomy mając na uwadze fakt, że bezpośrednio przed wykonaniem
tego manewru oskarżony był budzony przez strażników miejskich i w przeciwień-
stwie do nieświadomego uruchomienia samochodu podczas zjeżdżania z miejsca
parkingowego, ten manewr był obiektywnie racjonalny. Podjeżdżając niespełna
1,5 metra oskarżony swój samochód ustawił na miejscu parkingowym, przestając
tarasować ulicę.

4.4. Przykład 4 – reakcja rowerzysty

Próbe, niemniej jednak nieudaną, przedstawienia bezprawnego zachowania
oskarżonego jako odruchu refleksyjnego obrazuje sprawa rozpatrywana kolejno
przez Sąd Rejonowy w C. (sygn. akt II K 485/15) oraz Sąd Okręgowy w P. (sygn.
akt IV Ka 971/16) o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. W stanie faktycznym sprawy
oskarżona X spowodowała stan zagrożenia w ruchu lądowym wykonując skręt
w lewo i przecinając tor ruchu prawidłowo jadącego rowerzysty. Oskarżona ma-
newr ten wykonała bez zachowania choćby elementarnej ostrożności. Pokrzyw-
dzony Y wobec nagłego pojawienia się na jego trasie ruchu pojazdu oskarżonej X
nie miał żadnych szans na podjęcie skutecznego manewru obronnego. Obróńca
oskarżonej X – przyjmując tę okoliczność za element taktyki obrończej – podnosił,

że pokrzywdzony Y w ogóle nie podjął próby wykonania manewru hamowania rowerem. Rozumowaniu obrońcy oskarżonej sprzeciwiały się wyniki oględzin roweru i to wykonane zarówno przez biegłego, jak i policję. Zważyć należy, że powołany w sprawie biegły w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych ustalił, że mimo wszystko doszło do hamowania rowerem przez zderzeniem. Ustaleń tych dokonano w oparciu o oględziny roweru. Biegły w swojej ekspertyzie wskazał na prawidłowy stan wkładki hamującej koła tylnego oraz widoczne ślady hamowania na obręczy koła, a także ślady tarcia wkładki gumowej hamulca na obręczy koła tylnego. Z wykonanych na miejscu zdarzenia zdjęć wynikało, że na obręczy koła przedniego roweru znajdują się ślady tarcia wkładki gumowej. Naturalnym i wręcz mechanicznym odruchem obronnym osoby, która znalazła się w stanie zagrożenia jest podjęcie decyzji o hamowaniu. Pokrzywdzony Y w toku procesu wprost wskazywał, że niewykonanie manewru obronnego wskazywałoby z jego strony na skłonności samobójcze.

4.5. Przykład 5 – zjazd na lewą połowę jezdni bez uzasadnionej przyczyny

W innym postępowaniu, prowadzonym kolejno przez Sąd Rejonowy w K. (sygn. akt II K 455/16) oraz Sąd Okręgowy w L. (sygn. akt XI Ka 763/17) o czyn z art. 177 § 2 k.k., oskarżonemu przedstawiono zarzut tego, że kierując samochodem osobowym marki T. i poruszając się drogą krajową, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że z nieokreślonej przyczyny zjechał na pas ruchu przeznaczony dla jazdy w przeciwnym kierunku, w następstwie czego nieumyślnie spowodował wypadek drogowy polegający na zderzeniu ww. samochodu z poruszającym się z naprzeciwka samochodem osobowym marki F., kierowanym przez pokrzywdzonego Y, w którym to wypadku pasażerka samochodu F. małaletnia K. doznała obrażeń ciała w postaci licznych ran i otarć naskórka na głowie, wylewów krwawych w tkance podskórnej głowy i w prawym mięśniu skroniowym oraz w przestrzeni podtwardówkowej, podpajęcznej i w komorach mózgowych, licznych obustronnych złamań żeber, wykrwawienia do jam opłucnej, stłuczenia płuc, wylewów krwawych w okolicach nerek, pęknięcia prawej nerki, pęknięcia śledziony, masywnego krwiaka zaotrzewnowego, drobnych ran, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na kończynach dolnych, złamań kości łonowej oraz rozerwania prawego stawu krzyżowo-biodrowego, przy czym ww. małaletnia na skutek wskazanych obrażeń narządów klatki piersiowej i jamy brzusznej zmarła w dniu 19 lutego 2016 r. Zauważyć należy, że z treści opinii powołanego w sprawie biegłego z zakresu ruchu drogowego wynikało, iż prędkość samochodu T. w chwili zderzenia wynosiła 77 km/h, a zatem znacznie odbiegała od tej, z jaką w świetle pozostałego materiału dowodowego, poruszał się oskarżony, tj. ok. 50 km/h. Nic nie wskazywało również na wykonywanie przez oskarżonego manewru wyprzedzania. Sąd przyjął, że w świetle doświadczenia życio-

wego, jak i styczności ze sprawami o podobnym charakterze do będącego przedmiotem postępowania, w ekstremalnych sytuacjach zagrożenia, kierujący na zasadzie niekontrolowanego odruchu, w sposób racjonalnie niewytłumaczalny, używają czy to pedału gazu czy hamulca. W przedmiotowej sprawie elementu tego zabrakło.

4.6. Przykład 6 – reakcja na wbiegnięcie pieszej na jezdnię

W postępowaniu prowadzonym kolejno przez Sąd Rejonowy w Ł. (sygn. akt II K 131/13), a następnie przez Sąd Okręgowy w Ł. (sygn. akt XI Ka 1220/13) o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. oskarżona X nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. nie zachowała ostrożności i zbyt późno przystąpiła do manewru hamowania i nie zatrzymała pojazdu widząc pieszą Y, która rozpoczęła i kontynuowała przekraczanie jezdni, w wyniku czego potrafiła pieszą Y powodując nieumyślnie uraz czaszkowo-mózgowy skutkujący krwawieniem podtwardówkowym i podpajęczynówkowym oraz stłuczeniem mózgu i pnia mózgu, które skutkowały jej zgonem. Oskarżona X została prawomocnie uznana za winną dokonania zarzucanego jej czynu. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę na taktykę obrony oskarżonej, zgodnie z którą oskarżona X poruszała się z prędkością administracyjnie dozwoloną, obserwowała drogę i została zaskoczona nagłym wtargnięciem pokrzywdzonej Y na jezdnię, polegającym na wbiegnięciu bezpośrednio przed jej samochód. Tymczasem przepisy nie przewidują bezwzględnie obowiązku hamowania przed każdą przeszkodą jaka się pojawi na drodze, natomiast podjęcie decyzji o wykonanym manewrze obronnym jest zachowaniem instynktownym, a więc takim, które nie może być rozważane w kategorii winy w rozumieniu prawa karnego. Zdaniem obrońcy oskarżonej Sądy jedynie na podstawie matematycznych wyliczeń biegłych dochodziły do wniosku o nieprawidłowości manewru wykonanego przez oskarżoną skrętu w prawo i zasadności hamowania. Niemniej jednak żaden człowiek w sytuacji w jakiej znalazła się oskarżona, stresowej, nieprzewidzianej, nagłej, w której w ułamku sekund należy podjąć decyzje, nie wykonuje obliczeń matematycznych w zakresie drogi hamowania pojazdu i możliwości zatrzymania pojazdu przed człowiekiem, który nagle pojawił się na drodze, lecz działa odruchowo i intuicyjnie, co wyklucza możliwość uznania winy, zarówno umyślnej, jak i nieumyślnej. Sądy w toku procesu przesądziły jednak o naruszeniu przez oskarżoną X zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i wykazały istnienie związku przyczynowego między tym naruszeniem, a skutkiem w postaci potrażenia pieszej.

5. Odruch refleksyjny a sprawy cywilne o zadośćuczynienie i odszkodowanie

Kwestia wystąpienia odruchów bezwarunkowych dość często podnoszona jest w sprawach cywilnych o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, inicjowanych przez pokrzywdzonych w zdarzeniach drogowych.

5.1. Przykład 1 – brak reakcji przy upojeniu alkoholowym

W sprawie sygn. akt II Ca 251/13, rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w B. z powództwa X o zasądzenie od pozwanej Y – Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 600 złotych z odsetkami ustawowymi tytułem zwrotu części kosztów pogrzebu męża powódki powołani w sprawie biegli z zakresu medycyny sądowej wskazali, że osoba mająca 2,2 ‰ alkoholu we krwi – tak jak mąż powódki – jest całkowicie niezdolna do prowadzenia pojazdu. Zdaniem biegłych uczestnicy ruchu drogowego będący pod działaniem alkoholu wyższym niż 1,5 ‰ są obciążeni blisko 120-krotnie większym ryzykiem spowodowania wypadku. Biegli zaznaczyli, że tak wysoki poziom alkoholu we krwi prowadzi do bardzo znacznego zaburzenia napięcia i koordynacji mięśniowej, przedłużenia odruchów bezwarunkowych, zaburzeń równowagi, oczopląsu, podwójnego widzenia, utrudnienia lub braku zróżnicowania barw, ograniczenia pola widzenia, pogłębienia zmęczenia i wyczerpania, zmniejszenia pojemności i podzielności uwagi, upośledzenia szybkości wyboru i podjęcia decyzji do zniesienia możliwości podjęcia decyzji włącznie, przedłużenia lub zniesienia odruchów warunkowych, skrajnego upośledzenia myślenia logicznego oraz ujawnienia się ujemnych cech charakterologicznych, wysokie i bardzo wysokie stężenie alkoholu mogą działać na kierowcę nasennie lub narkotycznie. Zdaniem biegłych stan upojenia alkoholowego w przypadku męża powódki mógł mieć bardzo istotne znaczenie w przypadku podjęcia manewrów obronnych, takich jak hamowanie lub ewentualna zmiana toru ruchu mająca na celu ominięcie drugiego uczestnika zdarzenia. Biegli uznali, że prawidłowe wykonanie manewrów obronnych, których mąż powódki nie próbował nawet zastosować, mogło zwiększyć szansę na ograniczenie niekorzystnych następstw wypadku, a także zwiększyć jego szansę na przeżycie. W ocenie sądu wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej w omawianej sprawie byłyby uzasadnione, gdyby biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego stwierdził, że w przypadku podjęcia przez męża powódki jedyne go możliwego manewru obronnego w postaci hamowania uderzyłby on w przeszkodę z mniejszą prędkością. Wówczas biegli z zakresu medycyny sądowej mogliby się wypowiedzieć, czy zmarły uderzając w przeszkodę z taką prędkością i mając zapięte pasy bezpieczeństwa zginąłby w wypadku komunikacyjnym, czy też nie.

5.2. Przykład 2 – odruchowy skręt w lewo po zauważeniu sarny

W postępowaniu rozstrzyganym kolejno przez Sąd Okręgowy w K. (sygn. akt I C 318/12) i Sąd Apelacyjny w S. (sygn. akt I ACa 7/15), powód X, w pozwie skierowanym przeciwko Y i jego ubezpieczycielowi, domagał się zasądzenia *in solidum* na swoją rzecz kwoty 225 180,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w tym 200 000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 25 180,22 zł z tytułu odszkodowania, w związku z wypadkiem komunikacyjnym. Odnośnie wysokości zgłoszonych

roszczeń powód wskazywał, że kwota żadanego zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu i skutków doznanych obrażeń, które trwają do chwili obecnej. Odszkodowanie natomiast obejmuje poniesione przez powoda koszty leczenia i straty majątkowe, związane z wypadkiem. Jako podstawę prawną zgłoszonych roszczeń powód wskazał art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i 445 k.c. Jak ustalono w toku procesu do wypadku komunikacyjnego doszło ok. godz. 22:40 w terenie niezabudowanym. W wypadku tym brały udział dwa samochody marki B. Droga, na której doszło do wypadku była sucha, panowały dobre warunki atmosferyczne, a dozwolona prędkość, nieograniczona znakami drogowymi, wynosiła do 90 km/h. W dacie zdarzenia, na odcinku drogi wojewódzkiej, na której doszło do zdarzenia, nie były ustawione znaki drogowe ostrzegające o możliwości pojawienia się na drodze dzikich zwierząt. Pozwany Y poruszając się swoim pasem ruchu, przeciwnym do kierunku jazdy powoda X, jechał z prędkością administracyjnie dopuszczalną. Nagle zauważył sarnę, która wbiegła na jezdnię, w bezpośredniej bliskości kierowanego przez niego samochodu i w celu uniknięcia zderzenia ze zwierzęciem, pozwany Y odruchowo podjął manewr gwałtownego hamowania oraz ominięcia przeszkody. Wskutek tego przekroczył oś jezdni i zderzył się z pojazdem kierowanym przez powoda. W chwili zderzenia obaj kierowcy byli trzeźwi, a oba pojazdy uczestniczące w zdarzeniu zostały uszkodzone w znacznym stopniu¹⁹. W toku postępowania przed Sądem I instancji podkreślano, że pozwany Y zareagował w ww. sytuacji drogowej odruchowo na pojawienie się nagłej przeszkody na drodze, wykonał manewr skrętu w lewo, wjeżdżając na przeciwległy pas ruchu, ale nie było to działanie zamierzone, będące przejawem jego woli. Sąd odwoławczy, utrzymujący wyrok Sądu I instancji oddalającego powództwo, podnosił, że pozwany znajdował się w sytuacji, w której zachodziły okoliczności, których wystąpienia mógł się spodziewać, a ponadto nie był w stanie, przy zachowaniu mierników staranności przewidzieć ich wystąpienia, a następnie skutecznie im zapobiec. Pozwany Y nie miał czasu na rozpoznanie przeszkody, uciekał przed zagrożeniem i impulsywnie, raptownie, gdyż nie miał czasu na jakiegokolwiek zastanawianie się nad wyborem najbardziej odpowiedniego

¹⁹ Powód, na skutek wypadku, miał chwilową utratę przytomności, a po wydobyciu z samochodu, został przetransportowany do Szpitala w K. Stwierdzono u niego złamania kości obu nóg i rąk, a w szpitalu, w trakcie badań wstępnych, kilkakrotnie tracił przytomność. Z kolei na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej był poddany zabiegowi operacyjnego zespolenia kości piszczelowej i udowej, po czym przekazany do Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej. Po tej dacie ponownie trafił do Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej szpitala, gdzie przeszedł kolejne operacje zespolenia kości piszczelowej lewej i kości udowej prawej oraz zespolenia złamań kończyn górnych. Po leczeniu powód został wypisany do domu, z zaleceniem kontroli w Oddziale. Po upływie czterech tygodni, podczas kolejnej hospitalizacji powoda w Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala w K. zdjęto mu unieruchomienia z operowanych wcześniej kończyn, operacyjnie usunięto zespolenia oraz został poddany rehabilitacji ruchowej. Przez okres leczenia i rehabilitacji poruszający się za pomocą wózka inwalidzkiego, a następnie przy użyciu kul łokciowych.

i najbezpieczniejszego manewru, wykonał skręt w lewo powodując zderzenie z pojazdem powoda. Do zjechania przez pozwanego Y na przeciwny pas ruchu – zdaniem Sądu – doszło wskutek podjęcia przez niego manewru obronnego, który wywołany był nagłym i nieprzewidzianym wtargnięciem na jezdnię dzikiego zwierzęcia – sarny. Zdaniem Sądu podjęcie przez pozwanego manewru obronnego w postaci „odbicia kierownicą w lewo” celem uniknięcia zdarzenia, uznać należy za odruch bezwarunkowy, swoisty instynkt wynikający ze zdarzenia nieprzewidzianego, nagłego. Odruch bezwarunkowy jest bowiem ruchem refleksyjnym, który nie podlega karnoprawnemu wartościowaniu, człowiek nie jest w stanie nad nimi zapanować, a więc odruch ten nie jest zależny od jego woli. W tym zakresie podnieść należy, że właśnie w ten sposób skonstruowana jest natura ludzka, że staramy się uniknąć *własnych uszkodzeń*. W związku z czym nieodpowiednim wydawało się być czynienie zarzutów Y, że w sposób odruchowy dokonał manewru w lewym kierunku, przy czym nie był to wybór, ale odruch i nie można od pozwanego w takim momencie wymagać analizy określonego manewru. Odruch bezwarunkowy (manewr ominięcia sarny) mógł świadczyć o braku zawinienia, jeżeli weźmie się pod uwagę teorię winy. W sytuacjach nagłych, niespodziewanych, w żaden sposób niezależnych od woli człowiek, podejmując instynktowne, odruchowe działania, nie można ich poczytać w kategoriach zawinionego zachowania. Zatem nie można uznać, ażeby taki odruch bezwarunkowy można było uznać za czyn w rozumieniu art. 415 k.c. W ocenie Sądu pozwany Y nie naruszył ogólnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, swoim zachowaniem nie przyczynił się do zaistniałego wypadku komunikacyjnego, a manewr który wykonał nie można uznać za nieprawidłowy. Jednoznacznie należy podkreślić, że sam fakt pojawienia się pozwanego i powoda w tym samym czasie i w tym samym miejscu i udział niezależnego od stron czynnika zewnętrznego nie mogą skutkować przypisaniem pozwanemu Y odpowiedzialności za całe zdarzenie. W sytuacji, gdy nie występuje przesłanka w postaci winy i dochodzi do kolizji dwóch pojazdów samochodowych, to w ocenie Sądu II instancji brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego. Skoro w sprawie doszło do działania odruchowego, a więc nie objętego wolą i świadomością kierowcy, brak jest podstaw do rozważania opcji lepszej i gorszej. Innymi słowy, skoro odruch obronny pozwanego miał na celu uniknięcie zderzenia z przeszkodą, jest oczywistym, że osoba działająca w takim odruchu szuka wolnej przestrzeni, a nie ucieka w kierunku innych przeszkód, takich jak np. rosnące przy drodze drzewa, które także narażają ją właśnie na zderzenie. W stanie faktycznym innej sprawy cywilnej o zapłatę przeciwko ubezpieczycielowi z tytułu szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego (Sąd Rejonowy w B., sygn. akt I C 32/15) doszło do zderzenia samochodów osobowych – pojazd kierowany przez powódkę X został uderzony przez pojazd kierowany przez Y wykonujący manewr skrętu w prawo przy wyjeździe z drogi podporządkowanej.

W następstwie zetknięcia się pojazdów doszło do zepchnięcia samochodu będącego własnością powódki na drzewo znajdujące się za skrzyżowaniem, na poboczu drogi za znakiem miejscowości. Na drzewie tym ujawniono ślady kontaktu z elementami nadwozia w postaci otarć kory. Kora drzewna wbiła się w prawy reflektor auta powódki. Wyłącznie winnym zdarzenia był Y, którego ochronę ubezpieczeniową na dzień zdarzenia zapewniał pozwany. Jednocześnie Sąd ustalił, że kierującemu X nie można było zarzucić nieprawidłowego zachowania, albowiem podjął on jedynie manewr obronny w postaci zmiany kierunku ruchu i hamowania, a zmiana kierunku jazdy pojazdu wywołana była odruchem bezwarunkowym związanym z reakcją na zagrożenie powstałe z lewej strony.

5.3. Przykład 3 – niezamierzony skręt w lewo po wbiegnięciu sarny na jezdnię

W sprawie bardzo podobnej do poprzedniego przykładu rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w K. (sygn. akt I C 763/16) powód X uczestniczył w kolizji drogowej spowodowanej przez pozwanego Y, który chcąc uniknąć zderzenia z sarną odruchowo skręcił w lewo i wjechał na przeciwny pas uderzając w pojazd powoda. Sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej i uznał swoją winę na miejscu zdarzenia. Przypozwany w sprawie ubezpieczyciel, kwestionując odpowiedzialność Y, podnosił jednak, że nie sposób przypisać pozwanemu Y winy za powstanie kolizji, bowiem działał on pod wpływem odruchu bezwarunkowego na nagłą i niespodziewaną sytuację, jakim było wtargnięcie zwierzęcia na drogę.

5.4. Przykład 4 – reakcja kierowcy po uderzeniu sowy w szybę czołową samochodu

Koncepcja odruchu bezwarunkowego podnoszona była w postępowaniu o zadośćuczynienie, rozpatrywanym kolejno przez Sąd Okręgowy w S. (sygn. akt I C 892/12) oraz Sąd Apelacyjny w L. (sygn. akt I ACa 311/13). W toku postępowania ustalono, że X kierująca samochodem osobowym marki F. zjechała nagle na sąsiedni pas ruchu i doprowadziła do czołowego zderzenia z jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki C. kierowanym przez Y, w wyniku czego śmierć ponieśli kierujący oboma samochodami oraz pasażerki samochodu F. Na podstawie opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych przyjęto, że kierująca samochodem marki F. najprawdopodobniej utraciła widoczność na skutek wpadnięcia sowy na szybę przednią jej samochodu oraz na skutek szoku wywołanego faktem uderzenia ptaka w szybę. Mimo, iż oba samochody poruszały się z prędkościami przekraczającymi dopuszczalne w miejscu wypadku, to jednak prędkości te nie stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu i nie były przyczyną wypadku. Na skutek uderzenia sowy w przednią szybę kierująca samochodem F. utraciła możliwość obserwacji drogi i poruszając się łukiem w lewo zjechała na lewy pas ruchu, po którym w przeciwnym kierunku poruszał

się samochód marki C. Dodatkowo wskazywano na szok wywołany u X uderzeniem ptaka w szybę. W toku procesu wyraźnie podkreślano, że czynem jest zewnętrzne zachowanie człowieka zależne od jego woli, nie jest nim natomiast zachowanie się człowieka podjęte bez udziału woli, w wyniku odruchu bezwarunkowego.

* * *

Na zakończenie, w kontekście powyższych przykładów dotyczących kolizji pojazdów na skutek wtargnięcia na jezdnię zwierząt, warto zwrócić uwagę na wnioski opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, wydanej na potrzeby postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w S. (sygn. akt VIII GC 556/19). W sprawie tej rozpatrywana była kwestia niedostosowania przez pozwanego prędkości w związku ze znakiem ostrzegającym przed dzikimi zwierzętami. W odniesieniu do znaku A-18b „dzikie zwierzęta” wskazywano, że stosuje się go do oznaczenia miejsc (odcinków dróg), na których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. Znak ostrzega o możliwości napotkania na drodze zwierząt oraz zobowiązuje uczestników ruchu do zachowania szczególnej ostrożności. Nie nakazuje zmniejszenia prędkości, ale jedynie zwiększoną ostrożność. Biegły pytany o prędkość zalecaną dla takiej sytuacji wskazał wprawdzie na 60 km/h, ale jednocześnie zaznaczył, że to wcale nie gwarantowałoby uniknięcia zderzenia z dzikami, ani też – w razie takiego zderzenia – nie wykluczałoby przemieszczenia się pojazdu na przeciwny pas, bo owo przemieszczenie, do którego doszło w omawianej sprawie, było prawdopodobnie wynikiem odbicia kierownicą w lewo – odruchu naturalnego przy zderzeniu, a nie zmiany toru jazdy samochodu na skutek zderzenia z dzikiem. Jednocześnie biegły zaznaczył, że owo odbicie kierownicą to odruch bezwarunkowy i jego wykonanie nie może być uznane za podstawę zarzutu niewłaściwego zachowania dla pozwanego. Nie miał on możliwości uniknięcia zdarzenia z dzikami, o ile nie jechał z prędkością „krokową” (ok. 30 km/h). Jednocześnie biegły podkreślał, że pozwany jechał wolniej, niż prędkość administracyjnie dozwolona, a samo postawienie znaku ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami nie oznacza obowiązku zwolnienia do określonej prędkości, a jedynie obowiązek zachowania zwiększonej ostrożności. Biegły wskazał też jednak, że zderzenia z dzikimi zwierzętami są zdarzeniami nieprzewidywalnymi i niemożliwymi do uniknięcia, gdy zwierzęta te wychodzą nagle z lasu. Tymczasem jak wynikało ze zgodnych zeznań pozwanego i powódki uczestniczących w kolizji, dostrzegli oni dziki dosłownie chwilę przed zderzeniem.

6. Podsumowanie

Rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu determinuje powinność powstrzymania się od takich czynności, które według obiektywnej oceny mogłyby zmniejszyć bezpieczeństwo ruchu drogowego. W praktyce dochodzi jednak do sytuacji

niebezpiecznych, których podłożem są zachowania niekontrolowane, niezależne od woli kierującego. O podjęciu lub zaniechaniu określonych czynności decyduje wówczas impuls.

Odruch bezwarunkowy jest ruchem refleksyjnym, który nie podlega karnoprawnemu wartościowaniu, człowiek nie jest w stanie nad nimi zapanować, a więc odruch ten nie jest zależny od jego woli. Naturalną reakcją na nagłe pojawienie się przeszkody na drodze jest podjęcie próby jej ominięcia lub hamowania, podobnie jak naturalnym jest chwilowe zaburzenie koncentracji kierującego czy ograniczenie zdolności obsługi pojazdu na skutek nagłego skurczu mięśni czy ataku ostrego bólu o różnym podłożu.

Odruchu refleksyjnego nie należy utożsamiać z odruchem warunkowym charakteryzującym się pewnym automatyzmem zachowań, przyswojeniem określonych postaw, wyrobieniem nawyków. Przyjmuje się, że odruch warunkowy nie ekskuluje zachowania sprawcy zdarzenia drogowego w każdym przypadku. Zależy to dopiero od wnikliwego zbadania genezy określonego automatyzmu, możliwości zapanowania nad nim w danym momencie i jego wpływu na doprowadzenie do kolizji lub wypadku drogowego.

Problem odruchu refleksyjnego pojawia się najczęściej w sprawach karnych i cywilnych, w których zderzenie pojazdów wywołało zachowanie sprawcy determinowane nagłym wtargnięciem na jezdnię ludzi lub zwierząt. Przywołane w niniejszej publikacji przykłady spraw sądowych dowodzą, że odruch bezwarunkowy może mieć charakter rzeczywisty, jak i może stanowić element taktyki obrończej. Niekiedy też określone zachowania postrzegane są jako odruchy refleksyjne całkowicie błędnie, co wynika z nieznamomości etiologii tego typu reakcji. Okoliczność ta niejako wymusza na organach ścigania, sądach i biegłych szczególnie wnikliwe badanie przebiegu zdarzeń drogowych, w których podnoszony jest problem wystąpienia u sprawców odruchów bezwarunkowych.

Bibliografia

1. Andrejew, I., Świda, W., Wolter, W. (1973). *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa, s. 18.
2. Buchała, K., Zoll, A. (1997). *Polskie prawo karne*, Warszawa, s. 110–115.
3. Budyn-Kulik, M. (2015). *Umyślność w prawie karnym i psychologii*, Warszawa /el. LEX 2021.
4. Budyn-Kulik, M., Kozłowska-Kalisz, P., Kulik, M., Mozgawa, M. (2009). *Prawo karne materialne Część ogólna*, Warszawa, s. 169.
5. Cieślak, M. (1990). *Polskie prawo karne*, Warszawa, s. 166–167.
6. Filipkowski, W., Guzik-Makaruk, E. M. (2019). W: E. W. Pływaczewski, S. Redo, E. M. Guzik-Makaruk, K. Laskowska, W. Filipkowski, E. Glińska, E. Jurgielewicz-Delegacz, M. Perkowska (red.), *Kryminologia. Stan i perspektywy rozwoju*, Warszawa /el. LEX 2021.

7. Indecker, K., Liszewska, A. (2002). *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, karze i środkach karnych*, Warszawa, s. 112.
8. Konieczniak, P. (2002). *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Kraków, s. 186–187.
9. Marek, A. (1997). *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa, s. 48 i nast.
10. Stefański, R. A. (2015) Rozdział 3. Materialne negatywne warunki dopuszczalności procesu. Brak dostatecznych podstaw faktycznych do ścigania. 3.1 Niepopelnienie czynu. 3.1.3 Zachowanie niebędące czynem. W: P. Hofmański, M. Jeż-Ludwichowska, A. Lach. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom IV. Dopuszczalność procesu*, Warszawa /el.LEX 2021.
11. Świda, W. (1989). *Prawo karne*, Warszawa, s. 108–107.
12. Wolter, W. (1933). *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, Tom I, Kraków, s. 48–50.
13. Zębik, A. (1986). W: J. Waszczyński (red.), *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, Łódź, s. 137.
14. Zoll, A. (1994). *Komentarz do k.k. Część ogólna*, Warszawa, s. 11.

* * *

Unconditional (reflective) reflexes *vis-à-vis* road events – selected issues

Abstract

The aim of the paper is to present the issue of an unconditional reflex on the example of road incidents, in particular road collisions and accidents. There is no doubt that road traffic is a matter in which reflexes can carry a particular risk of dangerous situations. The study presents the most important issues related to the principles of criminal liability in the Polish law, including the concept of an act, introduces the legal and psychological aspects of unconditional and conditional reflexes, and gives examples of criminal cases in which the question of the unconditional reflex was analyzed in relation to the liability of perpetrators of road crimes. The discussed matter was supplemented with selected civil cases for damages and compensation for physical injuries and material losses suffered as a result of road accidents in which the suspicion of reflexes in the defendants also appeared.

Key words

Unconditional reflex, road incident, road safety, criminal act.